



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152

90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607

e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 09 października 2014 r.

INFORMACJA PRASOWA

67-latek oskarżony o zabójstwo w recydywie

Prokuratura Rejonowa w Kutnie skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko 67-letniemu mężczyźnie, oskarżając go o zabójstwo konkubiny. Mężczyzna już wcześniej odbywał karę 25-lat pozbawienia wolności za zabójstwo swojej partnerki. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 16 października 2013r. w Kutnie, w mieszkaniu, w którym oskarżony zamieszkiwał wraz ze swoją konkubiną. Jak wynika z relacji przesłuchanych świadków, już wcześniej między w/w dochodziło do sytuacji konfliktowych. Także tego dnia sąsiedzi słyszeli dobiegające z mieszkania odgłosy awantury. Następnie, około godziny 16:00 pokrzywdzona widziana była przez sąsiadów w czasie, gdy siedziała na schodach przed wejściem do mieszkania płacząc. Na jej ciele nie było widać żadnych obrażeń. Tego typu spostrzeżenia nie wzbudziły jednak reakcji świadków – nie należały do wyjątkowych. Około godziny 17:00, oskarżony widziany był przez sąsiadów w czasie, gdy wieszał na sznurku upraną odzież, w której wcześniej tego dnia widziana była pokrzywdzona oraz swoje ubranie. Wszystko wskazuje na to, że było to już po dokonaniu brutalnej zbrodni zabójstwa.

Z zebranych dowodów wynika, że ofierze napastnik zadał liczne uderzenia przedmiotem tępokrawędzistym – najprawdopodobniej deską. Zgon nastąpił na skutek rozległych obrażeń głowy, jednakże na innych częściach ciała ofiary widoczne także były rany. Po dokonaniu przestępstwa oskarżony podjął działania mające na celu zatarcie śladów przestępstwa. Ze zwłok zdjął ubranie, które następnie wyprał,

podobnie jak elementy swojej odzieży. Wycierał też ślady krwi. Około godziny 21:00 udał się do córki swojej konkubiny, oświadczając jej, że stało się „coś dziwnego” i prawdopodobnie jej matka nie żyje. Kiedy córka w mieszkaniu matki zobaczyła zwłoki, niezwłocznie zawiadomiła pogotowie, które poinformowało policję.

Funkcjonariusze zastali leżące na łóżku obnażone zwłoki 45-latki.

W mieszkaniu widoczne były liczne, rozmazane ślady krwi. Przeprowadzone badania biologiczne doprowadziły w szczególności do ujawnieniu śladów krwi pokrzywdzonej na głowie oskarżonego. Krew kobiety ujawniono także na desce, którą zabezpieczono – prawdopodobnym narzędziu zbrodni.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego, 67-latek nie przyznał się do zarzucanej mu zbrodni, wyjaśniając, że około godziny 15:00 busem pojechał do Łodzi. Zwłoki kobiety odnalazł po powrocie do Kutna. Tej wersji nie potwierdzają jednakże zebrane dowody, zwłaszcza zeznania świadków, zapisy monitoringu zlokalizowanego w pobliżu dworca oraz analiza połączeń telefonicznych.

Mężczyzna był już wcześniej skazany za zabójstwo swojej partnerki życiowej. W 1987r. Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał go na karę śmierci, którą następnie Sąd Najwyższy zamienił na karę 25-letniego pozbawienia wolności.

Karę tę oskarżony odbył w całości i zakład karny opuścił w październiku 2011r.

W śledztwie poddany był badaniu sądowo-psychiatrycznemu, a następnie obserwacji. Biegli nie dopatryli się podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania